L. 5. Kraków, dnia 10 maja 1900. Rocznik XXI.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 1 zła., składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

L. 23790.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że **sprzedaż mięsa pośledniejszego gatunku dla uboższej ludności**, wykonywana dotychczas przez handlarzy z okolicznych gmin na stołach miejskich w Rynku głównym w niedziele i wtorki, **przeniesioną zostaje** z dniem 8 kwietnia 1900 **do jatek poddominikańskich** — gdzie handlarze ci również na stołach miejskich, za opłatą 8 halerzy od jednego stołu, sprzedawać będą mięso pośledniejszego gatunku w miejscach następujących:

1) W głównej bramie od ulicy Siennej umieści się sześć stołów;
2) w bramie prowadzącej na plantacye, około wagi miejskiej — cztery stoły;
3) na wolnem miejscu obok budki stróża, siedm stołów, — wreszcie
4) w bramie od ulicy Dominikańskiej, sześć stołów.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1900 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

L. 20663
I.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ **przepisy o utrzymaniu porządku na plantacyach**, objęte regulaminem czystości i porządku w mieście, obwieszczeniem z dnia 24 sierpnia 1884 L. 5874 wydane, nie bywają należycie przestrzegane, przeto Magistrat przypomina odnośne postanowienia wspomnionego regulaminu, a mianowicie rozdział IV. traktujący o utrzymaniu porządku na plantacyach:

§ 77.

Nie wolno siadać na poręczach i przechodzić przez nie. Również nie wolno deptać trawników, kłaść się na nich i puszczać psów, które na smyczy wodzić należy. Łamania gałęzi, zrywania kwiatów lub roślin, zaśmiecania ścieżek, rzucania kamieniami, stawania na ławkach, jeżdżenia powozami lub konno, przenoszenia wielkich koszów, drzewa, siana, słomy i t. p. w ogóle wszelkiego uszkadzania lub zanieczyszczania plantacyi w inny sposób, surowo się zabrania.

§ 78.

Dzieci tylko pod dozorem osób dorosłych na plantacye wprowadzać wolno, wózki zaś dziecinne nie mogą tamować komunikacyi.

§ 79

Przekraczający powyższy zakaz będą obowiązani oprócz kary zwrócić funduszowi plantacyjnemu wynagrodzenie za zrządzone szkody według taryfy, obwieszczonej rozporządzeniem z dnia 14 czerwca 1879 L. 18298, (Dziennik rozporządzeń Magistratu z r. 1880, str. 20).

§ 80.

Pilnowanie porządku należy do służby plantacyjnej, do której wskazówek publiczność zastósować się winna.

Nadto służba plantacyjna obowiązaną jest niedopuszczać na plantacyach żebraniny, jak również aby pijacy i ludzie źle odziani rozpierali się lub rozkładali po ławkach, tudzież iżby w godzinach popołudniowych, gdy liczna publiczność używa przechadzki, ławki przy głównych drogach były zajmowane przez służące lub gawiedź.

Przekraczanie powyższych przepisów karać będzie Magistrat surowo w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 L. 198 Dz. u. p. i z dnia 5 marca 1858 L. 34 Dz. u. p. a względnie patentu z dnia 20 kwietnia 1854 L. 96 Dz. u p., tembardziej, że plantacye miejskie, jedna z najpiękniejszych ozdób miasta Krakowa, znacznym kosztem Gminy miasta utrzymywane i coraz więcej upiększane, zasługują na to, aby je szanowna publiczność z własnego popędu bez kar i rygorów, otaczała opieką i poszanowaniem.

W końcu zwraca się uwagę na to, że dozorcy plantacyjni według instrukcyi z dnia 29 kwietnia 1885 r. L 11351, zamieszczonej w Dzienniku rozporządzeń dla m. Krakowa L. 11 z r. 1885, mają prawo przytrzymania bez żadnych względów każdego, kto w sposób złośliwy psuje ławki, ogrodzenia, klomby, trawniki i t. p., tudzież osoby wyprawiające burdy, hałasy, kłótnie i nieprzyzwoicie zachowujące się; także pijaków, żebraków i handlarzy, oraz osoby robiące nieporządek, który uwła-

cza przyzwoitości i szkodliwy wpływ wywiera na trawniki, drzewa i krzewy. Od osób, przekraczających wszelkie inne przepisy, zażądać winien dozorca kart wizytowych z podaniem ich adresu, jeśliby zaś osoby te wydania kart wizytowych odmówiły, służy dozorcom wówczas prawo przytrzymania i odprowadzenia ich do wskazanej tą instrukcyą władzy. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 6 kwietnia 1900 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

L. 20663.

I.

OBWIESZCZENIE.

Z uwagi na rozpoczęte roboty ogrodowe na plantacyach, Magistrat przypomina rozporządzenie z dnia 8 kwietnia 1884 r. L 11182, według którego **psy na plantacyach należy wodzić na smyczy.**

Osoby niestosujące się do tego rozporządzenia narażą się na grzywny.

Dozorcy plantacyjni i straż policyjna będą czuwać nad ścisłem wykonaniem niniejszego rozporządzenia —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 6 kwietnia 1900 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

L. 28422.

Przedmioty znalezione.

W czasie od 1 do 31 marca 1900 roku znaleziono w Krakowie następujące przedmioty:

A) Złożone w Kasie miejskiej:

Art. 82 dziesięć kluczyków.
„ 83 cztery kluczyki.
„ 84 notes.
„ 85 pugilares z precyozami, zgubiony na dworcu kolei.
„ 86 but.
„ 87 naszyjnik koński.
„ 88 rękawiczka.
„ 89 kilka sztuk biżuteryi, zapomnianych w gł. trafice.
„ 90 pugilares z kartką zastawniczą Kasy oszczęd.
„ 91 bransoletka.
„ 92 sakiewka z pieniądzmi.
„ 93 kartka zastawnicza Kasy oszczędności.
„ 94 kaftanik.
„ 95 kartka zastawnicza Zakładu Angelusa.
„ 96 chustka.
„ 98 serwetki i noże.
„ 99 wachlarz.

B) Pozostałe w rękach znalazców:

1. Dwa psy legawe.
2. Pies czarny z marką.
3. Zegarek.
4. Pies czarny, ratler.
5. Pies mały biały, z żółtemi plamami.

C) Nadto znajdują się w Kasie miejskiej:

a) znaleziony w listopadzie 1899 r. i pod art. 488 złożony hawelok;

b) nadesłane równocześnie z rzeczami, wykazanemi wyżej pod *A)*, a znalezione w lutym r. 1900 i złożone:

Pod art. 2448 *B* rulon ze 100 halerzami.
„ „ 81 *A* klucz z liczbą.

Magistrat wzywa właścicieli wymienionych przedmiotów, aby zgłosili się po odbiór tychże do Wydziału III. Magistratu i udowodnili swe prawa własności, gdyż w przeciwnym razie po upływie roku przedmioty te będą wydane znalazcom do używania, po upływie zaś trzech lat dalszych przejdą na wyłączną własność znalazców, ewentualnie sprzeda je Magistrat na rzecz funduszu ubogich miejscowych —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 25 kwietnia 1900 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

Protokóły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń jawnych).

Posiedzenie nadzwyczajne (129 w kad. XI.) **z dnia 22 marca 1900 r.**

Przewodniczący: Friedlein Józef, prezydent miasta.

I. Wiceprezydent miasta: dr. Pieniążek Karol.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Nowicki Jan.

Radców miejskich obecnych **43.** Radcy miejscy: Bujański, Chmurski, dr. Doboszyński, ks. kan. Fox, Fritsch, dr. Pareński, dr. Seinfeld, Ślęk, dr. hr. Tarnowski, Tilles **(10)** nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili; nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej r. m.: Reiner, dr. Rosenblatt, dr. Styczeń, Szancer **(4).**

Początek posiedzenia o godzinie 5 minut 45 wieczorem.

Sekretarz Rady odczytuje treść pism nadeszłych, i tak:

1) **Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki** zaprasza Radę miejską na uroczyste nabożeństwo w 106 rocznicę przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim. (L. 176/pr.) —

2) **Komitet gospodarczy IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie,** zaprasza Radę miejską do wzięcia udziału w tymże zjeździe. (L. 12021). —

3) Tenże Komitet składa **podziękowanie za subwencyę na cele Zjazdu** w kwocie 2000 Kor. przez Radę miejską przyznaną. (L. 12020). —

Powyższe pisma przyjęto do wiadomości. —

Przewodniczący poświęca **wspomnienie żałobne** zmarłemu radcy miejskiemu ś. p. **Witalisowi Szpakowskiemu** w następujących słowach:

„Śmierć umniejszyła grono nasze w dniu 2-gim marca, zabierając nam kolegę i współpracownika ś. p. Witalisa Szpakowskiego.

Litwa była mu ojczyzną a Pińsk gniazdem rodzinnem, w którem w r. 1841 ujrzał światło dzienne i gdzie też po ukończeniu szkół w Mińsku i Wilnie wstąpił do służby rządowej. Wir nieszczęsnych wypadków politycznych w r. 1863 pochwycił go i wraz z innymi wcią-

gnał do rozpaczliwej walki o niepodległość Ojczyzny. Po upadku powstania pod osłoną przybranego nazwiska udał się do Wilna, gdzie przyjął i pełnił obowiązki urzędnika akcyzowego, lecz wkrótce przestrzeżony, że władze odkryły miejsce jego pobytu, widział się zniewolony opuścić ojczystą ziemię i uszedł za granicę, udając się do Turcyi. Pozbawiony środków utrzymania wskutek konfiskaty majątku rodzicielskiego przez rząd rosyjski, utrzymywał się w Konstantynopolu i miastach Małej Azyi z malarstwa pokojowego. Nie mając jednak widoków znośnego nadal istnienia porzucił wkrótce wschód, odpłynął do Marsylii, a wyuczywszy się tam farbierstwa, udał się w r. 1866 piechotą do Paryża i tu walcząc z niedostatkiem, graniczącym niemal z nędzą, pracował jako robotnik farbierski. W r. 1870, wstąpiwszy wskutek niedostatku w szeregi komuny, pojmany z bronią w ręku przez wojska rządowe, był skazany na śmierć, którejto kary szczęśliwie uniknął, ratując się ucieczką przy pomocy przychylnych mu włościan. Nękany niedostatkiem i tęsknotą za krajem przybył w r. 1872 do naszego miasta, tu się osiedlił i przeżył między nami 28 lat jako wzorowy rękodzielnik. Dwukrotnie wybrany radcą miejskim, bo w r. 1884 i 1893, służył Gminie przez lat 12, w ciągu któregoto czasu należał do Sekcyi III. i I., dzieląc z nami pilnie i gorliwie prace około dobra naszego miasta. Cześć pamięci miłującego Ojczyznę obywatela i wzorowego rękodzielnika.

Powstaniem z miejsc oddaliście Panowie cześć pamięci zmarłego, co też w protokole dzisiejszego posiedzenia zapisane zostanie".

Rada wysłuchała tego przemówienia, powstawszy z miejsc.

R. m. dr. Bandrowski, uzasadniwszy nagłość sprawy, imieniem Sekcyi I. i Komisyi założenia wyższej szkoły handlowej wnosi:

Rada m. uchwali!

1) **Pod budowę wyższej szkoły handlowej** przeznacza się z realności miejskiej, objętej wykazem hip. L. 850, część gruntu około 354 sążni kwadratowych wynoszącą z tem, że przed frontem szkoły ma być założona ulica 15 metrów szeroka, łącząca ulicę Czystą z ulicą Krupniczą.

2) Prezydyum miasta wniesie do Sejmu krajowego petycyę, aby kraj udzielił gwarancyę dla pożyczki annuitetowej w kwocie 70000 koron, którą gmina m. Krakowa zamierza zaciągnąć w celu uzupełnienia funduszu potrzebnego na budowę wyższej szkoły handlowej — i aby przyjął na siebie spłatę rat procentowych i amortyzacyjnych tejże pożyczki.

Dyr. bud. miej. Wdowiszewski objaśnia plan sytuacyjny gruntu, na którym szkoła ma być wybudowaną.

R. m. Beringer zaznacza, że z powodu braku czasu sprawa ta nie była należycie w Sekcyi I. zbadana.

Nagłość sprawy uchwalono i wniosek przyjęto. (L. 56862/99.) —

Przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do dalszych obrad nad wnioskiem Sekcyi I. w sprawie **zatwierdzenia linii regulacyjnej dla ulicy, mającej powstać w przyszłości wzdłuż wału kolejowego na przestrzeni od ulicy Dietlowskiej aż do Wisły***).

*) Osnowa wniosku tego zamieszczona w protokole obrad Rady m. z dnia 1 marca 1900 na str. 24 i 25.

R. m. Epstein oświadcza się ze względów finansowych za wnioskiem Sekcyi I. zauważając przytem, że przez wybudowanie domów przy nowo otwartej ulicy przybędą Gminie nowi konsumenci.

R. m. dr. hr. Potocki zaznaczając, że wydatek spowodowany otwarciem ulicy możnaby pokryć tylko kredytem dodatkowym, a Gminę w najbliższym czasie czekają znaczne i pilniejsze wydatki, oświadcza się za odłożeniem tej sprawy na czas późniejszy.

R. m. dr. Leo uważa, że sprawa ta nie jest należycie przygotowaną, gdyż nie była przedstawioną Sekcyi II. a nie wykazano, aby otwarcie tej ulicy było usprawiedliwione nagłą przyczyną.

R. m. Epstein przyznaje, że sprawa ta powinna być pierwej przedstawioną Sekcyi II.

R. m. dr. Weigel broni wniosków Sekcyi I. motywując, że wydatek nie jest nagły i jednorazowy, lecz że się go rozłoży na cały szereg lat.

R. m. dr. Popiel oświadcza się za odesłaniem sprawy do Sekcyi II.

R. m. Beringer w dłuższem przemówieniu oświadcza się za otwarciem projektowanej ulicy, ale kosztem interesowanych właścicieli gruntów przy tej ulicy położonych, a nie kosztem Gminy.

R. m. Biborski broni wniosków Sekcyi I.

R. m. hr. Wodzicki oświadcza się za odesłaniem sprawy do Sekcyi II.

R. m. Rotter w dłuższem przemówieniu broni wniosków Sekcyi I., podnosząc konieczność konsekwentnego dążenia do regulacyi miasta.

R. m. dr. Leo godzi się na otwarcie projektowanej ulicy pod warunkami: 1) aby ulica miała 12 metrów szerokości; 2) aby Gmina nie poniosła żadnych kosztów.

R. m. Stryjeński, oświadczajac się za potrzebą otwarcia tej ulicy, sądzi, że interesowane strony powinny się przyczynić do wydatków znaczniejszemi sumami.

R. m. Nowacki uważając, że ulica Starowiślna na długie czasy zaspokoi wymogi komunikacyjne tej części miasta, zwłaszcza po połączeniu koleją żelazną Gazowni miejskiej, jest przeciwny zakładaniu nowej ulicy tak wielkim kosztem.

R. m. dr. Staniszewski krytykuje stylizacyę pierwszego ustępu wniosków.

R. m. dr. Paszkowski wnosi: „Wniosek o utworzenie ulicy podwałowej zwraca się Sekcyi I., z poleceniem przeprowadzenia rokowań z wszystkimi właścicielami gruntów o odpowiednie do korzyści przyczynienie się do kosztów założenia i urządzenia ulicy, rokowań z koleją i sporządzenia dokładnych kosztorysów, a następnie udzielenia zupełnego rezultatu rokowań Sekcyi skarbowej, celem wydania opinii ze stanowiska finansów Gminy".

Przystąpiono do głosowania.

Wniosek r. m. dr. Paszkowskiego upadł.

Wnioskodawca żąda zarządzenia przeciwnej próby głosowania. W dyskusyi, jaka się z tego powodu wywiązała, wzięli udział radcy: dr. Kohn, dr. hr. Potocki, dr. Paszkowski i dr. Propper.

Przy zarządzonej przez Przewodniczącego próbie przeciwnej, większość oświadczyła się przeciw wnioskowi r. m. dr. Paszkowskiego.

Wniosek r. m. dr. Popiela, aby sprawę odesłać do Sekcyi II. upadł.

R. m. dr. Leo oświadczając, że obecne głosowanie nad tymi wnioskami jest wręcz niemożliwe, wnosi aby sprawę odesłać do Sekcyi I. i z powodu spóźnionej pory zakończyć dzisiejsze posiedzenie.

R. m. dr. Kohn sprzeciwia się temu wnioskowi, jako uczynionemu po zamknięciu dyskusyi.

Wniosek r. m. dr. Leo o odroczenie dyskusyi upadł.

Na propozycyę r. m. dr. hr. Wodzickiego Przewodniczący otwiera dyskusyę szczegółową.

R. m. dr. Staniszewski żąda, aby z powodu niejasnej stylizacyi ustęp I. wniosków odesłać do Sekcyi I.

R. m. Beringer zauważa, że we wnioskach nie ma oznaczenia szerokości projektowanej ulicy i wnosi, aby na końcu ustępu pierwszego dodać wyrazy: „ale na razie tylko na gruntach pp. Rittermanna, Kokowskiego i Lieblinga aż do ulicy Berka Joselowicza, szerokości 12 metrów“.

Referent dyr. Wdowiszewski przyznaje, że we wnioskach Sekcyi I. opuszczono oznaczenie szerokości ulicy i imieniem Sekcyi I. zgadza się na poprawkę r. m. Beringera.

Przewodniczący wobec tego oświadcza, że uważa sprawę tę za nienależycie przygotowaną i zamyka posiedzenie o godz. 8 min. 45 wieczorem. —

Posiedzenie nadzwyczajne (130 w kad. XI.) **z dnia 26 kwietnia 1900 r.**

Przewodniczący: Friedlein Józef, prezydent miasta.

I. Wiceprezydent miasta: dr. Pieniążek Karol.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Nowicki Jan.

Radców miejskich obecnych **36**. Radcy miejscy: Beringer, ks. kan. Fox, dr. Górski, dr. Horowitz, dr. Jordan, Kroebl, Łapiński, dr. Paszkowski, dr. hr. Potocki, Rotter, Schmelkes, dr. Seinfeld, Slęk, Szancer, dr. hr. Tarnowski, Tilles, dr. Weigel i hr. Wodzicki (**18**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili; nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej r. m. dr. Leo, dr. Lustgarten, dr. Popiel (**3**).

Początek posiedzenia o godzinie 6 wieczorem.

Sekretarz odczytuje pisma nadeszłe do Rady i tak:

1) Sprawozdanie miejskiego Wydziału obrachunkowego w sprawie sfinansowania i użycia **pożyczki wodociągowej w kwocie 3,600.000 koron**, zaciągniętej w Banku krajowym.

Odesłano do Sekcyi II. (L. 28944). —

2) Podanie właścicieli kramów na tandecie o **pozostawienie nadal na tandecie kramów dla handlu starego żelaza.**

Odesłano do Sekcyi I. (L. 29171). —

3) Prośba p. **Konstantego Józefa 2 im. Jaworskiego** o uwolnienie z posady prowizorycznego drogomistrza miejskiego.

Przekazano Sekcyi III. (L. 24187.) —

4) Prośba p. **Stefana Żołdaniego**, starszego budowniczego miejskiego, o przeniesienie go w stan spoczynku i udzielenie pensyi emerytalnej.

Przekazano Sekcyi III. (27215.) —

Przewodniczący poświęca **wspomnienie pośmiertne ś. p. baronowi Floryanowi Ziemiałkowskiemu** w następujących słowach:

„Smutna wiadomość doszła nas w dniu 27 z. m. o zgonie ś. p. dra Floryana Ziemiałkowskiego, byłego ministra dla Galicyi. Urodził się zmarły w Berezowicy w r. 1817, kształcił się w gimnazyum w Tarnopolu a następnie na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie też w roku 1840 stopień doktora praw uzyskał. Obdarzony umysłem żywym a bystrym, pełen zapału dla spraw ojczystych, już w wieku młodzieńczym zajmował się wraz z innymi między rokiem 1834 a 1836 smutnem ówczesnym położeniem kraju, wskutek czego też został uwięziony i w roku 1841 skazany na śmierć, lecz równocześnie ułaskawiony, a kara na więzienie zmienioną została. Uwolniony w roku 1848 wskutek amnestyi, był wybrany przez miasto Lwów posłem do Rady państwa, po której rozwiązaniu w Kromieryżu został ponownie uwięziony, wywieziony do Meranu i tam internowany. Uzyskawszy w roku 1850 pozwolenie powrotu do Lwowa, zamierzał otworzyć biuro adwokackie, a gdy mu tego odmówiono, przyjął miejsce doradcy prawnego przy filii lwowskiego Zakładu kredytowego. W roku 1861 był wybrany posłem sejmowym z miasta Lwowa, a następnie członkiem Wydziału krajowego, którego był najgorliwszym i najpilniejszym współpracownikiem. Niestety niedługo mógł się oddawać pracy spokojnej, albowiem wplątany w ruch roku 1863 został po raz trzeci uwięziony i skazany na trzechletnie więzienie w twierdzy. Jak wielkiem cieszył się zaufaniem, świadczy ta okoliczność, że zaledwie opuścił cytadelę lwowską w r. 1865, był zaraz wybrany posłem do Sejmu przez miasto Stanisławów. W r. 1867 wszedł ponownie w skład Rady państwa i został przez Cesarza mianowany II. wiceprezydentem Izby deputowanych, pełniąc obowiązki poselskie aż do r. 1869. W roku 1869 złożył mandat do Rady państwa i był wybrany prezydentem miasta Lwowa w roku 1871, sprawując rządy miasta aż do roku 1873. Wreszcie w roku 1873 został powołany przez Monarchę na ministra dla Galicyi, którąto godność w roku 1889 złożył, usuwając się do zacisza domowego.

Wszędzie i zawsze wypowiadał zmarły otwarcie swe przekonanie i śmiało występował w jego obronie, gdziekolwiek tego zachodziła potrzeba, bez względu na to, czy zaufanie kraju, które sobie ciężkim żywotem zdobył, doznać może uszczerbku lub nie, jak tego dał dowód w r. 1867, wskazując drogę, na którą wstąpić narodowi zalecił. Działanie jego 15-letnie, jako ministra dla Galicyi, błogie dla kraju przyniosło owoce, nie pomijał bowiem zmarły żadnej sprawy, do której korzystnego załatwienia nie dołożyłby był ręki. Dość wspomnieć sprawy takie, jak przywrócenie biskupstwa krakowskiego, wydziału teologicznego w Uniwersytecie Jagiellońskim, szkołę sztuk pięknych, szkołę przemysłową, rozwój przemysłu domowego, wprowadzenie języka ojczystego do szkoły i urzędu, powiększenie sądów, uporządkowanie produkcyi nafty, uregulowanie funduszu indemnizacyjnego i inne.

Jeżeli smutnem przeznaczeniem rzeczy ludzkich jest, że nieubłagane ramię czasu porywa z łona społeczeństwa ludzi, będących jego zaszczytem i chlubą, to pociechą jest nam przynajmniej ta myśl, że nic nie zdoła zgładzić pamięci o ich czynach i zasłudze. Przejdzie też imię zmarłego do późnej potomności, bo zasługi jego

dla dobra Ojczyzny położone, piękną zapełniły kartę w dziejach narodu naszego z ubiegłego stulecia. — Cześć pamięci pełnego miłości Ojczyzny syna i dobrze zasłużonego w narodzie obywatela".

Radcy miejscy wysłuchali powyższej mowy, powstawszy z miejsc. —

R. m. dr. Cyfrowicz wnosi, aby załatwić tylko najważniejsze sprawy, umieszczone na porządku dziennym posiedzenia jawnego i przystąpić do posiedzenia tajnego.

Przyjęto. —

R. m. ks. dr. Bukowski zapytuje Przewodniczącego, w jakiem stadyum znajduje się **sprawa ubogich** i uprasza, aby weszła ona jak najprędzej na porządek dzienny obrad Rady miejskiej.

Przewodniczący wyjaśnia, że Magistrat sprawę już zupełnie przygotował, a skoro Sekcya II. udzieli potrzebnego kredytu, przedstawi ją bezzwłocznie Radzie miejskiej. —

Imieniem Sekcyi I. radca Mgtu Skrzyniarz wnosi: R. m. uchwali!

Rada m. przyjmuje **ofertę Zofii Worytkiewiczowej** z dnia 1 lutego 1900 r. **mocą której podjęła się wykonywania robót ziemnych i pomocniczych, oraz dostawy furmanek i robotników dla gminy m. Krakowa,** w czasie od 1 kwietnia 1900 r. do 31 marca 1901, po cenach w ofercie podanych i pod warunkami dla tego przedsiębiorstwa obowiązującymi.

Przyjęto bez dyskusyi. (L. 4759). —

Imieniem Sekcyi I. i II. radca Mgtu Skrzyniarz wnosi:

Rada m. uchwali!

Przyjmuje się **kredyt dodatkowy** w kwocie 2985 zła. czyli 5970 koron dla działu I. poz. 10, budżetu 1899 roku **(koszta kancelaryjne).**

Przyjęto bez dyskusyi. (L. 82228/99). —

Imieniem Sekcyi II. i IV. r. m. Chyliński wnosi: Rada m. uchwali!

Udziela się 4000 koron do dyspozycyi Prezydentowi miasta, który na wniosek Sekcyi szkolnej kwotę tę rozdzieli między nauczycieli i nauczycielki tutejszych szkół ludowych, potrzebujących niezbędnie zapomogi z powodu panującej drożyzny.

Wydatek ten należy pokryć z reszty kasowej r. 1899.

R. m. dr. Kohn oświadcza się przeciw temu wnioskowi, gdyż z kwoty 4000 koron nie przypadłoby na osobę nawet 20 koron, a to nie byłaby już zapomoga, tylko jałmużna, a taka jałmużna ubliżyłaby nauczycielstwu i krajowi, którego rzeczą jest przedewszystkiem dbać o nauczycieli. Mówca krytykuje również podany we wniosku sposób rozdawnictwa tej kwoty, ocenienie bowiem, komu należy dać zapomogę ze względu na jego smutny stan finansowy, może być zbyt dowolne.

R. m. ks. dr. Spis imieniem połączonych Sekcyi zauważa, że kwota ta przyniesie ulgę najbiedniejszym nauczycielom; rozdawać zaś zapomogi będzie Prezydent miasta w porozumieniu z Sekcyą IV., która pierwej zaprosi na konferencyę dyrektorów i dyrektorki wszystkich szkół, celem wskazania osób najwięcej na zapomogę zasługujących.

Sprawozdawca przyznaje, że przeznaczona na zapomogi kwota jest za mała, i że sposób rozdania jej przedstawia także pewne wątpliwości, lecz zapomoga będzie udzielana tylko najbiedniejszym. Gmina nie mając funduszów, aby udzielić zapomogi wszystkim nauczycielom, przychodzi z pomocą przynajmniej najbiedniejszym.

Wniosek połączonych Sekcyi IV. i II. przyjęto. (L. 320). —

Imieniem Komisyi obchodu 500-letniej rocznicy odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego r. m. dr. Domański wnosi:

Rada m. uchwali!

1) **Rada m. udziela komitetowi wystawy zabytków z epoki Jagiellońskiej subwencyę w kwocie 1000 koron.**

2) Subwencya ta ma być pokryta z kredytu 24000 koron, dozwolonego uchwałą z 15 lutego b. r.

Przyjęto bez dyskusyi. (L. 291/pr.). —

Imieniem Sekcyi I. i II. radca Mgtu Skrzyniarz wnosi:

Rada m. uchwali!

Przyznaje się **kredyt dodatkowy** w kwocie 1518 koron 74 hal. dla działu I. poz. 7. budżetu r. 1899, **dyety, koszta podróży i komisyjne.**

Przyjęto bez dyskusyi. (L. 48737/99). —

Imieniem Sekcyi I. i II. tenże sam referent wnosi: Rada m. uchwali!

Przyznaje się **kredyt dodatkowy** w kwocie 1839 koron 26 hal. dla działu V. poz. 2. c. budżetu r. 1899, **pasza dla koni straży pożar. miejskiej.**

Przyjęto bez dyskusyi. (L. 1912). —

Imieniem Prezydyum Mgtu tenże sam referent wnosi:

Rada m. uchwali!

Wydatek spowodowany wylewem Wisły w r. 1899 w łącznej kwocie 1087 zła. 2 ct. czyli 2174 koron 4 hal. Rada m. przyjmuje zatwierdzająco do wiadomości.

Przyjęto bez dyskusyi. (L. 83092/99). —

Przewodniczący o godzinie 6 min. 30 wieczorem zamyka posiedzenie jawne i zarządza tajne. —

Nakładem gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.